

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 29.

WE SRZODĘ DNIA 10. KWIETNIA 1799.

Z Krakowa d. 10. Kwietnia.

Dnia 7 t. m. przybył tu W. Xzę Refsyyski Konstantyn Pawłowicz, a nazajutrz d. 8 rana puścił się w dalszą do Wiednia podróż.

Z Wiednia d. 3. Kwietnia.

J. C. K. M. odesłał hrabiemu Saurau, skarbowemu ministrowi, ofiarowaną dobrowolną wojenną składkę 4000 ryńskich nazad, z oświadczeniem najłaskawszego swego podziękowania w gabinetowym biliecie.

Po śmierci arcybiskupa Ormiańskiego we Lwowie, Jakoba Tumanowicza stosując się do jednogłosnego życzenia całego Ormiańskiego duchowieństwa, Janowi Symonowiczowi, który przez 16 lat obowiązki kaznodzi i staranność około dusz odbywał, potem jako aktuaryusz w konsystarzu arcybiskupim pracował nakoniec od roku 1785 urząd jeneralnego audytora sprawował, tudzież od roku 1787 instytutem ubogich we Lwowie zawiadywał, i na wszystkich tych stopniach chwałebnie

się sprawował, kraiowi i kościołowi się dobrze zasłużył, Raczył J. C. K. Mość to wakujące biskupstwo najłaskawiej udzielić.

J. C. K. Mość Raczył pocztmistrzom w Morawii i Śląsku, tudzież w Czechach i Nizszej Austrii podwyższoną płacę od konia do ryńskiego, aż do października roku 1799 najłaskawiej przedłużyć.

Tutejsze mieyskie korpus artylleryi złożyło z swego zółdu 429 ryń. 37 gray. dobrowolney składki na poczynione szkody przez zalewy. — Wiele innych czyni tu podobne składki i dobrowolne wojenne ofiary składają.

Gubernator Tyrolu, hrabia Bilsingen, wydał d. 25 Marca następujące obwieszczenie w Innsbruku:

„Stosownie do nadeszłego doniesienia od J. C. K. Mci kommissarza kraiowego w wyższym Inthal, konsyliarza gubernialnego, barona Lichtenthurn, wezwał kom. menderujący wtamtejszych okolicach jenerał maior hrabia Nobili pospolite rusze-

nie w niektórych dystryktach Innthalu, aż do nadejścia kompanii strzelców, ponieważ zachodzi obawa, aby nieprzyjaciel atakujący z przemagającą siłą Cesarские wojska w okolicach Feldkirchen, nie wtargnął na Arlberg do Tyrolu. Ważna ta okoliczność, wskazuje konieczną potrzebę, aby owe miasta i dystrykta, w których nakazano wyruszyć kompaniom strzelców, one niezwłocznie do Landeck posłały, gdzie od kommandującego generała dalsze odbierają przeznaczenia, a pospolite ruszenie zostanie znowu rozpuszczone. Zaleca się przy tym wszystkim miastom i dystryktom, aby dalsze posiłki trzymały w gotowości, żeby na każdy znak były gotowe do marszu. Z resztą nadeszły przędowe wiadomości, z Taufer w Winschgau, iako też z Martinsbruck, że tamtejsze stanowiska od Cesarских wojsk, złączone z kompaniami krajowych strzelców, tak dobrze są osadzone i trzymane, iż z tej strony żadna obawa nie zachodzi.

Pomyślnie te okoliczności odmieniły się zaraz następnego dnia; wyszło bowiem w tym dniu następujące wezwanie do pospolitego ruszenia, od gubernium wyższej Austrii, za wspólnem zniesieniem się z Tyrolskimi prowincjami, do dystryktów Thaur, Rottenberg, Sonnenburg, Axams, Ambros, Welten, Subay, Hertenberg, Peterberg, Imst, Landeck, Laudeck, Pfunds i do miast Innsbruka i Halli:

” Tyrol jest w niebezpieczeństwie! Korpus Loudona przy Taufer w Winschgau, iako też z położenia przy Martinsbruck zostało odparte. Cesarские wojska będą całą siłą broniły dalszego wtargnięcia nieprzyjacielowi w ważnym wąwozie Finstermünz, Landeck i tamte-

szych okolicach, i za pomocą Boską ustatuą oyczynę, jeżeli wszystkie wyżej wspomniane dystrykta uzbroją się prędko, w jaką na prędcę mogą broń, wezmą na kilka dni ile można żywności i czym prędzej do Landeck pośpieszą, dla osadzenia i bronięcia, podług rozporządzenia tamtejszego kommandanta pobliskich wzgórków „

” W wszystkich miejscach wspomnianych dystryktów będzie na gwałt dzwonić. — Powstańcie więc gorliwi Tyrolczycy wie na moment, pod wybranymi przez siebie naczelnikami, zwiernością i przełożonemi. Spieszcie, oyczyna jest w niebezpieczeństwie! porządek, jedność i ufność w Bogu, do czego mający staranność okoto dusz mają lud zagrzewać, każą się wszystkiego spodziewać. W Innsbrugu d. 26 Marca, o godzinie 7 w wieczor 1799.

Podpisano Ferdynad Ernest hrabia Bissingen, gubernator.

Z Konstantynopola d. 21 Lutego.

Oto są warunki zaszłej ugoły między Portą i Pasman Oglu: 1) Pasman Oglu oświadczy, iż nie miał nigdy mśli być nieposłusznym rozkazom Porty. 2) Oświadczy daley, iż czyniony od niego odpor był tylko przeciw subaliernom wymierzony, przeciw którym miał przyczynę zalenia się. 3) Wszystkich cudzoziemców, którzy się na gruncie Widdysu znajdują i nieprzyjaciółmi Porty są, natychmiast pod zagrożeniem im karą śmierci oddali. 4) Uroczystą na Alkoran wykona przysięgę, iako umówionym tym obowiązkom wiernym będzie, i nigdy Portie nie da powodu do bycia z niego niekontentą. Porta z swej strony, przebacza zupełnie i go przesłały postępek i całkowite przyrzeka

zapomnienie, tudzież potwierdza go z wszystkimi jego zasługami na urządzie baski Widdynu. Wszystko ma tam być do tego stanu przywrócone, jak było gdy Pasma Oglu obejmował ten urząd. Subalternom jest i k naysurowie zakazane uciskać mieszkańców. Na wod jego s. czeroci zostawi Pasma Oglu swego brata zawsze na zakład w Konstantynopolu, który od Porty będzie jak najprzystojnie utrzymywany.

Z Ratysbony d 17. Marca.

Gł. Austrii w kolegium X. i t, względem marszu wojsk Rosyjskich, jest tej osnowy:

Względem tego przedmiotu zalecone zostało poselstwu u czynić imieniem J. C. K. M. i, jako współstanu Rzeszy, następujące oświadczenie: Można słusnie okazać zadowolenie, że obce mocarstwo, z którym Rzesza nie zawarła jeszcze pokoju, w czasie nawet niepewności ukończenia negocyacyi, gdy wszystko zostało w stanie wojny, czyni w mało przyzwoitym tonie zapytanie względem środków bezpieczeństwa, które mogą być w Rzeszy potrzebne, zapytanie, na które okoliczności nie pozwalała odpowiedzieć i mało zgodna z powagą niepodległego kraju. Nie zastanawiając się nad uwagami, które same przez się z tego punktu wypływają, powiemy tylko, że przez 15 miesięcy jak negocyacje trwają, deputacya Rzeszy dla dojścia do sprawiedliwego, przyzwoitego i ogólnego pokoju, okazała we wszystkich punktach największą powolność i zezwoliła na największe ofiary; że pomimo tych ofiar w krajach i ludziach, Francya nie dała dotąd żadnego zaspokajającego zape-
wnienia względem warunków ważnych i

zasadzonych na sprawiedliwości, przez które najpiękniejsze prowincye Rzeszy miały być bądź ustąpione; że owszem bez żadnego względu na zawieszenie broni, świętobliwie przyrządzone, prowincye Rzeszy tak na prawem jak na lewem brzegu Renu są traktowane po nieprzyjacielsku, okładane kontrybucjami i wszelkiego rodzaju ciężarami; że nakoniec forteca Ehrenbreitstein, chociaż opatrzenie jej w żywność formalnemi ugodami zapewnione było, tak była ścisniona i opasana, że musiała się z głodu poddać, i została samowolnie od wojsk Francuzkich osadzoną. Postępowanie takie, mało czyniące nadziei do pokoju zgadzającego się z bezpieczeństwem Rzeszy, powiano tym większą sprawić obawę względem utrzymania spokojności w Rzeszy, gdy z drugiej strony Francya w ciągu negocyacyi o pokój zburzyła Rzym, Szwajcaryą, Piemont, &c. dopuściła się samowolnych czynów przeciw całości członków, przeciw prawom Cesarza iako głowy Rzeszy i samejże Rzeszy; dalej przez zaciąg 200,000 wojska w swoim kraju, przez zaczepne i odporne przymierze, wymuszone gwałtem od tak nazywanych wolnych krajów, przez siebie utworzonych, przez wymuszony zaciąg w Szwajcaryi i innych prowincjach załęczonych przez nią wojska, tak dalece pomnożyła swoje siły, iż żadną miarą nie można w tych środkach rządu Francuzkiego uważać spokojnych i zgodnych z życzeniem Rzeszy skłonności. W takim położeniu rzeczy potrzeba się zastanowić, czy okoliczności i podobieństwo nawet, są takiej natury, żeby się można sprawiedliwego i zgodnego poniekąd z konstytucją i bezpieczeństwem ogólnym pokoju spodzie-

wał, lub czy się zgadza z sprawiedliwym pożytkiem i roztropnością Rzeszy, odkładać tak daleko środki ostrożności aż do odrzucenia pomocy potężnego i prawdziwie interesowanego o los Rzeszy dworu, o którą go już w mniey niebezpiecznych okolicznościach pięć cyrkulów i inne partykularne stany Rzeszy prosiły, porzucić nadzieję protekcyi dzielney dla obrony granic i zachowania państwa? — Z resztą gdyby J. C. K. Mość uznał jeszcze co potrzebne do przydania do tych naradzeń, poselstwo zamawia sobie miejsce. „

Z Paryża d. 18. Marca.

Zapewniają, iż wystąpi deputaci od tymczasowego rządu w Neapolu do Paryża, żądali ostatecznego urzędzenia tego kraju, lecz dyrektoryat pomimo uczynionego podobnego żądania przez deputowanych Piemontu, odkłada rzecz tę do ogólnego pokoju.

Konsulat Rzymski naradzał się, i jak mówią, względem wystąpienia dwóch nadzwyczajnych posłów do Paryża, dla odwołania dyrektoryatowi stanu, w jakim się rzeczpospolita Rzymska znajduje, i przełożenia mu potrzeby uchwycenia nowych środków dla zapobieżenia całkowitemu ich zniszczeniu. Dodają, że ambasador Francuzki sprzeciwił się temu środkowi, jako wcale niepotrzebnemu.

Na wszystkich rogach Paryża przylepiono na 3 stopy długi afisz, pod tytułem: *Robespierre do braci i przyjaciół; Camille Jourdan do prawych synów kościoła i Monarchii.* Dzienniki urzędowe czynią z niego długie wypisy.

Kommissarze cywilni oddaleni przez generała Championnet z Neapolu, zostali tam zaraz po objęciu kommandy przez je-

nerała Macdonald przywołani. Zdać się że Championnet w Paryżu będzie sądzony, gdzie wkrótce jest spodziewany.

Obywatel Dufaux dystengwujący się dawniej w konwencyi i członek instytutu narodowego, umarł wczoraj po długiej i bolesnej chorobie.

Z Paryża d. 19. Marca.

Tutejsze pisma mówią, iż Helwecka rzeczpospolita wyda także wojnę Austrii, a nowy elektor Bawarski zawrze osobny pokój z rządem Francuzką.

Kommissye korsarskie mają być na czas zawieszane, a wychodzenie korsarskich okrętów tylko do 15 germalinal (4 kwietnia) pozwolone. Rząd postanowił, iż patenta korsarzy zostających jeszcze w portach będą nazad odebrane i zniszczone. Rozumią iż uzbrojania morzkie były do tego tymczasowego środka powodem.

Wczoraj zgorzał teatr w Odeon; bustum Woltera jednak wyratowano. Różne osoby są z tego powodu aresztowane. Wkrótciem więc czasie zgorzały tu trzy teatry, z których ten w Odeon był najpiękniejszy.

Wice admirał Morard de Galles iedzie z Brest do Paryża, dla naradzenia się względem wielkich naszych uzbrojeń morskich. Minister marynarki Bruix wysłał onegdaj z obywatelami Forrestier i Bland, bywszemi członkami konwencyi nad brzegi morskie. Prawie wszyscy oficerowie marynarki będący w Angielskiej niewoli, są już wymienieni.

Obywatelowi Lebreton, członkowi instytutu narodowego proponowano poselstwo, w zaszczyście kommissarza rządowego, do Toskanii, ale go nie przyjął.

Boulay Paty wnosil w radzie 500, a-

by do naszey marynarki nakazany był po-
wszechoy r knt.

Z Tyrolu d. 17. Marca.

Forteca Kufstein będzie na rok opa-
trzona w żywność. Na granice nasze ku
Gryzonom co raz więcej woyska i pospo-
litego ruszenia postępuje od czasu iak tyl-
ko Francuzi pod jenerałem Casabianca
wyższy Engadia i nad graniczne Tyrolu
wzgórki osadzili. Tyrolczykowie pragną
hrabiego Lehrbach mieć znowu u siebie, ie-
żeli się woyna rozszerzy.

Zdrayca, który nappierwey o stano-
wiskach Cesarских w Gryzonach Francu-
zom doniósł, został schwytany i okuty do
Tyrolu pporowadzony.

Z Augsburga d. 20. Marca.

Armia Arcy Xcia Karola tak teraz
rozłożona jest, że jenerał Sataray zścia-
gnięniemi z wyższego Palatynatu woyska-
mi przez Donauwert prawem skrzydłem
przeciw Bernadottowi dowodzi, a jenerał
Hotze lewem przy Bregentz. Jenerałem
kwatremistrzem jest jenerał Schmidt, któ-
ry już w latach 1795 i 1796 pod Arcy Xciem
Karolem służył. Przy głównym siatbie
Cesarским zaayduie się także jenerał Lin-
denau który dawniey w Pruskiej służbie
zostawał. Poczta polowa znayduie się w
Münningen. Wiaździe i w całej ogulem
liczbie przenoszą Austriacy Francuzow.
Magazyay Cesarские zaayduią się w Würz-
burgu i Ulm.

Elektor Trewirski w przypadku bli-
skiego niebezpieczeństwa woyn, poide
znowu zład z Xną Elsen do Drezn. — Xzę
biskup Churski wyjechał za wniościem Fran-
cuzow w Gryzony do Niemiec.

Przy armii Cesarskiej zaayduie się o-
koło 600 emigrantow Szwaycarow, którzy

chcą przeciw nowey formie rządu swey oy-
czyzny walczyć — Cesariski poselhra: Sa-
ler przybył tu z Monachii. — Do tuteyszych
lazaretow przywieziono wiele wozow z
rannemi od jeziora Bodeńskiego. — Pogło-
ska iakoby jenerał Hotze aż do St. Gallen
wtargnął niepotwierdziła się.

Z Szwaycaryi d. 20. Marca.

Jenerał Auffenberg przeiżdział d. 14
przez Zurich do Francyi. D. 15 przepro-
wadzono także przez to miasto iednego
konsyliarza woyny Gryzonow do fortцы
Arburg.

W Chur postanowiono tymczasową
municypalność, i d. 12 zaszczerpiono drze-
wo wolności. W całej Gryzonach czy-
nią już przygotowania do zwołania pier-
wiaszkowych i elekcyynnych zgromadzeń dla
wybrania urzędnikow i deputowanych do
ciała prawodawczego w Lucernie.

Nawet miasto Bern było z powodu
zwycięstw Francuzow w Gryzonach illumi-
nowane; ale niechęta po wytłukali okna
tym, którzy nappiękniejsze illuminacye
robili. — Dyrektoryat nasz i ciało praw-
dawcze oddały nawet swoją gwardyą w
liczbie 1500 ludzi do rozrządzenia Fran-
cyi.

Z Lucerny d. 18. Marca.

W Gryzonach na granicach Tyrolu
odnieśli Francuzi nowe korzyści. Wczo-
ray kazał dyrektoryat nasz co następuje
oznaymć.

*List jenerała Masseny do dyrektorya-
tu Helweckiey rzeczypospolitey W
głowney kwaterze Chur d. 23 Ven-
tose (13 Marca.)*

Obywatele Dyktorowie! Mam ho-
nor uwiadomić was, iż Austriacy w doli-
nach Engadia nie byli szczęśliwszemi iak

w dolinach Renu. Podług rapportow kt6
re z tej doliny dnia dzisiejszego w wieczor
odbieram, zabrano znaczn4 liczbę jeńców,
między którymi znajdują się i podpułko-
wnik 2 majorow i 50 officyerow. Jenerał
London ratował się przez gory ucieczką;
lecz ścigany jest. Zdobyto także w tej
okazyi 2 armaty, wozy wojenne i żywno-
ści zapasy.

„Skutki z odebrania Gryzonow są, że
Austriacy stracili wiele ludzi w zabitych,
rannych i jeńcach, magazyny wojenne i
żywności. Zdobyłszy już 30 armii prze-
szło 20 chorągwi, z których jedna część
do wojska Gryzonow należy. Spieszę się,
obywatele dyktatorowie, z udzieleniem
wam tych nowych wiadomości &c.

Podpisano *Mafsen*.

Jenerał Casabianca idący z waleliny
opanował Engadin i osadził wzgórki dzie-
lące Gryzony od Tyrolu. Przez opanowa-
nie Gryzonow od Francuzow oddał się
teatr wojny od Szwajcaryi, i Francuzkie
armie we Włoszech, nad Rhenem i Duna-
jem mają z sobą komunikacyę.

Z *Frankfurtu d. 23. Marca.*

Mamy wiadomość, że dwór Króla
Pruskiego spokojnych jest u zaciów, i
przedsięwziął one zachować, poki przez
złamanie traktatow nie będzie do przeciwno-
go kroku przymuszony.

Króć Jmć Pruski spodziewany jest na
koncu maja w Kassel — Jenerał major Pru-
ski, baron Zweybrück pojechał ztąd do Mo-
nachii. Rozumia iż jenerał major Hey-
mann otrzyma urząd posta Pruskiego przy
dworze elektora Bawarskiego.

Nie prawda jest aby miasto Augszburg
było w stanie obrony postawione. D. 21

iedli obywatele Alquier i Bacher obiad u
hrabięgo Görz w Raszstadt.

Nowy elektor Bawarski zniósł u-
klekanie przed sobą, równie iak zwy-
czay, że officyer niższego od pułkownika
stopnia nie mógł się znajdować u elektor-
skiego stołu.

Xzć Birkenfeld pojechał z Monachii
do Landsbut. — H. Senk feldskiemu mini-
strowi i stanu, baronowi Waitz de Eschen
powierzony został najwyższy dozór nad
kopalniami solnymi w Hanau.

Z *Stuttgardu d. 21. Marca.*

Dowiadujemy się z Lindau pod d. 16,
że Austriacy w Vorarlbergu odebrali od
jenerała London z Tyrolu znaczne posiłki,
i że od d. 8 do 15 wytrzymali różne ataki
jenerała Mafseny, z którymi był na-
der tegie, wszelako Francuzi nie potrafili
zdobyć tego mocnego stanowiska. Zda się
się, iż jenerał Mafsen widząc nie podo-
bieństwo zdobycia go z przodu, zamysła
obejść go z tyłu; jenerał Casabianca ode-
brał przeto rozkaz spuścić się od Jany, aż
do Landeck, dla wtargnięcia do doliny
Bregenz. Z tego są jego zapewne powo-
du, dla ułatwienia jenerałowi Mafsenie
wzięcia Vorarlbergu, ruszył się jenerał
Jourdan z swoją armią użycy jezioro Kon-
stanckiego, który do d. 15 stał spokojnie,
dla wtargnięcia do Bregenz i obejścia
Vorarlbergu. Arcy Xzć Karol ruszył po-
dobnie z swoją armią, dla opierania się
temu przedsięwzięciu, które wiele znaczy
w teraźniejszej kompanii.

Francuzi zaczęli w tych dniach forty-
fikować Freudenstadt, gdzie już pracow-
ło wiele inżynierow, żołnierzy i chłopow.
Kuryer przybyły tu dzisiaj przywoził wia-

domość, że jenerał Jourdan przysłał wczoraj rozkaz zapiechania tych robot, i użyte tam woyska mają gdzie iadziey maszerować. Niewiemy jeszcze przyczyny tego przeciwnego rozkazu. Niektóre osoby utrzymują, że dyrektoryat kazał wstrzymać wszelkie nieprzyjacielskie kroki przeciw Rzeszy, porozumiewszy się w tej mierze z dworem Berlińskim.

Z Konstantynopola d. 26. Lutego.

Odebraliśmy tu wiadomość, że Gezzar basza ruszył z woyskiem swoim przeciw Egipcjom: armia jego będzie podzielona na 3 korpusa, jeden poydzie nad brzegami śródziemnego morza prosto do Damietty, drugi do Kairu, a trzeci przeszedłszy tam będzie postępował między czerwonym morzem i Nilem, dla złączenia się z korpusem Murat-beja, który spuścił się w tym samym czasie z wzgórkow Egiptu. Porta spodziewa się, że armia złożona z barbarzyńskich woysk i niektórych hord Arabow Beduinow będzie dzielnie wspierała działani Gezzar baszy, atakując Alexandryę i stanowiska Francuzow na lewem brzegu Nilu. P. Sidney Smith, którego przeciwnie wiatry przymusiły zarzucić kotwicę przed siedmiu wieżami, puścił się znowu pod żagle. Rozumia, że eskadra Rosyjsko-Turecka będzie starała się wylądować między Alexandryą i Damiettą, skoro armia lądowa rozpocznie swoje działania.

Z Neapolu d. 26. Lutego.

Od kilku dni przybyło tu kilka młotych korpusow woysk Francuzkich. Niebawnie spodziewany jest jenerał Maedonald, który na miejscu jenera Championnet nad armią odbierze komendę.

Biega tu pogłoska, że król Neapolitański powroci wkrótce z armią Rosyjską

i Turecką, dla zdobycia nazad swego królestwa. Ta wiadomość wielkie tu czyni poruszenie, i niczego nie zaniedbują dla przytłumienia iey. Rząd posłał deputowanych do różnych prowincy dla uspokojenia ludu i nakłonienia go do poddania się nowemu porządkowi rzeczy, zaręczając mu zachowanie jego religii i własności. Posłano także woyska do miast, gdzie większe panują zamieszania.

Zaciągnięto już tu 4000 młodzieży na gwardyę narodową. — Oto są nazwiska 11 nowych departamentow, które składają rzeczpospolitą Partenopeyską: Departament Pescary, główne miasto Aquila; Garigliano, główne miasto St. Germano; Volturny, główne miasto Kapua; Wezuwiuszu, główne miasto Neapol; Sangro, główne miasto Lanciano; Ofanto, główne miasto Foggia; Solo, główne miasto Salerno; Jdrjo, głów: miast o Lecce; Brandano, główne miasto Matera; Crati, główne miasto Cozensa Dela Sagra, główne miasto Gatanzaro.

Z Włoch d. 15. Marca.

Ledwie uspokojono insurrekcyę w Monferacie, już ci druga w okolicach S. Magdaleny na prawem brzegu Sturra, nie daleko Fossano wybuchnęła. Jener. Gruchy posłał tam jenerała adiutanta z Francuzkim i Piemontckim woyskiem, które atakowały 12 zbuntowanych gromad, i wrożnych tych potyczkach pokonały buntowników, zabiły 40 ludzi, 50 w niwołą zabrały, a resztę rozpruszyły. Wszystkie te gromady zostały rozbroione i kontrybucyę woyskową ukarane.

Podług wiadomości z Turynu dnia 12 była znowu zupełna spokojność w Piemontcie. Jenerał Gruchy wydał odezwę do niechętnych, zachęcając ich do spokojności i złożenia broni. Wystał wszędzie

kommissarzów, dla nakłonienia dobrym sposobem mieszkańców do spokojności. Biskup Aqui musiał w tym samym sposobie wydać list pasterski do mających staranność okół dusz, nakazując im aby owieczki swoje do spokojności i poddania się nakłaniali. — Za to napisał generał Grouchy do biskupa, na widok publiczny wydany list, bardzo w podchlebnym wyrazach. Dnia 11go wyjechał z Aqui dla obiechania prowincyi Alexandryi i Tortony, gdzie się jeszcze skupienia znajdują.

Kommenderujący generał Francuską armią we Włoszech, obywatel Scherer, przybył dnia 11 marca w wieczór do Medyolanu, i zaraz nad armią odebrał komendę, którą po odjeździe genera Joubert tym czasowo Delmas kommenderował.

Z Luki piszą pod d. 14 marca: "Nie podobna jest opisać nędznego stanu nowoy demokrackiey rzeczypospolitey. Wszystkie publiczne kasy są wypróżnione; woysko nasze składa się z kilku inwalidow, ponieważ wszyscy zdolni żołnierze, z boiżni aby do Francuskiej armii nie byli przytłaczani, wyszli z służby; prawodawcze rady są powiększey części złożone z ludzi, którzy żadnego wyobrażenia o prawodawctwie nie mają, dla tego też nie wydały jeszcze żadney dobrej ustawy, trawia czas nad drobnymi rzeczami i pieniądze nasze trwonią; dyrektoryat zostaje bez mocy, bez sposobow i nie ma dobrej chęci: zgola kraj nasz wystawia obraz prawdziwy podległości i upokorzenia. Nie masz u nas ani gazet, ani drukarniow, ani wolności prasy, ani edukacyi, ani ducha obywatelskiego. Patriotow jest niewiele, i ci bywają wysmiwani i wyszydzani. Arystokracya zupełnie zwycięża. Lud

wykonawa w tym swoją samowładność, że po ulicach i placach przeklina Francuzow i ich rewolucyą. Z tego położenia rzeczy można sobie wystawić, iak interes nowoy Lukańskiej rzeczypospolitey pomysłnie idą! ..

Wszystkim Agentom i konsulom będących w woynie z Francyą mocarstw, kazano wyjechać z krajow Neapolitańskich. — Tymczasowy rząd zalecił ministrowi wojny, aby przyspieszył zbudowanie i liniowego okrętu i 2 fręgat, i niezwłocznie zdał rapport o stanie marynarki. Odebrał także rozkaz wystawienia 12,000 woyska, Ludwisarnia będzie znowu czynna, i ma wkrótce pewną liczbę wystawić armat.

Wiadomości o Kalabryi zawsze są w sekrecie trzymane. Kardynał Ruffo miał tam z znaczną liczbą woyska z Palermo wylądować. Generał Championnet postął tam z iedną dywizyą genera Oliviera; ten stoczył już kilka potyczek z mieszkańcami i wszędzie największego odporu doznał.

Z Ratysbony d. 21. Marca.

Seym nie będzie wcale pod czas świąt Wielkanocnych odpoczywał, dla przyspieszenia wypadku toczący się teraz materyi. Minister dyrektoryalny ofiarował zwolnić zakazdą razą członki, skoro który z nich odbierze oczekiwane jeszcze instrukcye.

Dzień i noc przechodzą jeszcze tedy dywizye Austriackiego woyska, iako też transporta różnego gatunku. Na wzgórkach wyniesionych nad Donaiem, na przeciwko naszego miasta, czynią fortyfikacye. Ma także bydź założony oboz między Ratysboną i Ingoldstadt.

D O D A T E K

D O N^{ru} 29.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRZODĘ DNIA 10 KWIETNIA 1799.

Od Renu d. 25. Marca.

Austernik w Offenburgu robił owego niedawno w Strasburgu alarmu. Zapewnił on jednego Francuzkiego szefa batalionu, który w Offenburg stał, że Austriacy szypko naprzód postępują, i że o pół godziny od Offenburga potrzeźono Austriackie pułki. Officer nie tracąc czasu na dotarcie tego, rozesłał natychmiast kuryerów do Strasburga i innych miejsc. Ponieważ Austriacy nie dalego już być mieli, rozesła się przeto wnet pogłoska, że środek armii Jourdana dnia 14, 15 lub 16 od Arcy Xięcia Karola pobity został, tak dalece, że tę pogłoskę w różne miejsca sztafetami rozesłano. Przybyło do Strasburga ruchome kolonny, ponieważ żadnego niebezpieczeństwa niemasz, powróciły do swych nazad domów. — Arcy Xę Frynand przybył z swoim synem do Augsburga. — Dnia 24 przybyło 12 stu Francuzkich strzelców do Rasztadt z Strasburga, którzy, jak mówią na ratunek dla Francuzkich ministrów są przeznaczeni.

Z Bononii d. 9. Marca.

Jenerał Championnet przybył tu ostatniego wtorku z Neapolu, i zaraz daley do Modeny pojechał. — D. 5 przechodziło przez to miasto 1500 Francuzów z ostatniego popisu, którzy udali się do Romanii.

Z Florencyi d. 12. Marca.

Rząd nasz używa wszystkich sposobów, dla utrzymania dobrego porozumienia z rząząpospolitą Francuzką; lecz obawiamy się przeciwnego wypadku. Dyrektoryat uczynił nagle nowe żądanie 1 mill. lw. w sposobie kontrybucyi na Toskanią. Dwór nasz nie mając pieniędzy w wielkim zostaje z tego powodu zmartwieńiu.

Na drugi dzień po smutnym przypadku obywatela Scepeaux, udarował go W. Xę Jmć zegarkiem brylantami osadzonym, tabakierą złotą, parądam czaprakiem i sakiewkami, w których się znajdowała asygnacwa na znaczną sumę. — Ostatniey niedzieli obywatel Scepeaux u-

dał się do Ojca S. i miał z nim sekretną rozmowę. Potym konferował z Nuncyuszem, od którego udał się do margrabiego Manfredini. Mowią że odjazd Pa-pieża, ma koniecznie za kilka dni nastąpić.

Obywatel Salicetti przybył tu z Rzymu. Dowiedzieliśmy się od niego, że Civitavechia się poddała. Ma on się udać do Liworno. — Donoszą z Lukki, że się tam liczbą wojsk pomnożyła; zostaliśmy z tego powodu w wielkiej obawie.

Z Rzymu d. 8. Marca.

Oblężenie Civitavechia trwa jeszcze wciąż z wielkim natężeniem. Oblężeni uczynili kilka wycieczek, w których wiele krwi rozlanej zostało. Według wiadomości oblegającego korpusu, czyniono przygotowania do szturm.

Lube insurrekcyja w naszych departamentach usmierzoną została, panuje tam wszelako wielkie zamieszanie, które ustawicznej baczności i ciągłych ostrożności środków wymaga. — Cierpiemy tu zaw-sze wielki niedostatek żywności. Obywatel Bartholio, ambasador Francuskiej Rzeczypospolitej, wydał odezwę, w któ-

rej wzywa miętych obywateli do przy-kładania się przez dobrowolne składki do opatrzenia w żywność stolicy.

Z Hagi d. 23. Marca.

Zapewniają, iż korpus od 6 do 7000 Batawskiego wojska pod komendą jenerała Daendel, ma pójść do obserwacyoney Francuskiej armii nad Ren pod dowództwem jenerała Bernadotte; jednak marsz ten podobno wstrzymany będzie do ukończenia negocyacji o demarkacyjną linią. Dwanaście tysięcy z stojących na żołdzie naszym Francuskich wojsk maszerują potrosze do armii nad Ren. Mowią tu także o rekwizycyi młodzieży dla zastąpienia wojsk odchodzących nad Ren.

Anglicy zamysłują znówu atakować Ostendę; znaczna eskadra krąży około tego miasta. Mowią nawet, że już Ostendę wezwali.

Z Mediolanu d. 12. Marca.

Rozpuszczono tu wiadomość, że jenerał Buonaparte w 16,000 wojska Francuskiego, i z większym daleko korpusem Arabów, &c. do Jerozalemu wszedł, i tam dziewo wolności zaszczerpił.

DONIESIENIA

Drukarnia Jana Maya w Krakowie dotrzymując swego przyrzeczenia wydania na widok publiczny *Orlando Szalonego*, przekładania Piotra Kochanowskiego, donosi publiczności, iż obydwie tomy już są gotowe, i prosi Prenumerantów aby ich raczyli odebrać. Szacowna Publiczność daruje cokolwiek spożycia w wydaniu tego drogiego zabytku literatury Polskiej, ile że liczba prenumerantów nie odpowiadająca kosztom na wydanie tego. — Dzieło to kosztuje teraz we 2 Tomach blisko 60 arkuszy wyteki na papierze *Velin*, potrzeba żeby się zawczasu zgłosił, bo tylko kilka exemplarzy takich się znajdzie; jeden kosztuje zł. Pol. 36.

Na dzień 10 Maja roku teraźniejszego w Jego Ces. Krol. Mci prefekturze kameralnej kancelaryi Złockiej cyrkule Sandomirskim o zwyczajnej godzinie z rana i popołudniu następujące dochody na rok jeden od 1go Newembra roku teraźniejszego aż do ostatniego Octobra 1800 przez licytację w arendę iako:

Młyn wodny w Samborcu.
Młyn wietrzny w Stodolach.

Także do Złoty i do starostwa Sandomirskiego należące karczmy, pojedynczo lub hurtem, na wybranie iakowey kwoty gorzałki puszczone będą. Ochotę mających Licytowania na dzień oznaczony zaprasza się. W Złoty dnia 20 Februraryi 1799.

Jan Navratil, pref.

Dnia 4 Czerwca 1799 Cef. Krol. Prefektura Radłowska wypuszcza w dzierżawę dziesięcinę sнопов, która się od niżej wyrażonych gromad za rok 1799 państwu należy naywięcej dającemu a to każdą Gromadę z osobna.

Ner. Po- rząd-ko- wy.	Nazwiska Gromad.	Pretium Fisci.		Vadium.
		z Rustykalnych grontow.	z Dominikalnych grontow.	
		ZR. K	ZR. K	ZR. K
1	Radlow	.	80	8
2	Niwka	.	46 15	4 38
3	Rudka	35	45	8
4	Wał	201	.	20 6
5	Ruda	.	64	6 24
6	Smietana	.	70 30	7 3
7	Wola Radłowska	.	80	8
8	Łętowiec	416	133	54 54
9	Biadolin	241	159	40
10	Bieleza	576	114	69
11	Wokowice	217 15	.	21 45
12	Borzęcin	.	340 30	34 3
13	Szczurowa	764 15	.	76 27
14	Rylłowa	.	43	4 6
15	Niedzielisko	315 30	.	32 33
16	Raysko	31 30	.	3 9
17	Rzachowa	42	.	4 12
18	Zaborow	154	.	5 24
19	Poiawie	120 15	.	12 2
20	Dolęga	220 15	.	22 2
21	Kwikow	53	.	5 18
22	Biała przy Tarnowie	.	87 30	8 45
23	Z Przyborowia dziesięcina do Szczurowskiej plebanii należąca	.	374	37 24
24	Dominium Tarnowice dziesięcina do kantorii Tarnowskiej należąca	.	75	7 30
25	Gromada detto detto detto	50	.	5
26	Gromada Szczurowska zaarendowanych grontow dworskich dziesięcina	.	218	21 48
27	Detto Biskupska detto detto detto	.	132	13 12

Ci, którzy chcą zaarędownia mają, zapraszają się na wzwyz rzeczony dzień o godzinie 9ty z rana do Radłowskiej urzędowney kancelaryi, przed licytacją 10 procentowe vadium złożone być musi, gdyż bez takiego żaden do licytacyi przypuszczonym nie będzie, nakoniec dziesięcina za licytowana zaraz po licytacyi zapłacona być musi. Dalsze kondycye można codziennie w tuteyszej kancelaryi przeczytać. To jeszcze wyiaza się, że tey Sprzeczce, którą poddani w przeszłym roku w oddawaniu dziesięciny uiszczali, w protokole licytacyynym zapobieżono, względem czego licytane naymniejszego sporu obawiać się nie mają.

Z Urzędu Ces. K. dobr kameralney dyrekcyi w Niepołomicach
dnia 8 Lutego 1799.
Talski.

C. R. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodney oznajmują tym edyktem Pani Eleonorze Wilkoszewski: że Pan Ignacy Maiewski dnia 6. marca r. bieżącego usądow tych, o wyznaczenie exekucyi na rzeczy ruchome a to końcem odebrania summy 28. czel. z prowizją, żałobę na nią podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie obżałowana zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, oneyże adwokata Pana Niemtza z iey szkoda i iey kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; ona przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby wczasie przyzwoitym to jest dnia 15. Czerwca r. bieżącego do rozprawy ustney sama stanęła, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczasie przestąpiła, albo nakoniec innego sobie patrona obrała, tego sądom

tuteyszym wymienić, i podług przepisu tych środków prawa używała, które do swcy obrony za najszybsze osadzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą samaby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać winna była.

Pod niebytność Jaśnie Wielmożnego Prezesa.

Darowski.

Gellinek.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądów szlacheckich Krakowskich
Galicyi zachodniej. W Krak. d. 15 Mar. 1799.

Elsner.

Per Cael. Reg. Forum Nobilium Lublinense omnibus, & singulis, quorum interest, hisce notum redditur: Paulam de Szembekie rno Lubińska, zdo Potocka, & ztio voto Ogińska fatis celsissime, ac plures successores, quorum loco ubicationis iudicio ignota sunt, post se dereliquisse, quapropter fine rite & ordinate pertractandae substantiae huiusce successionalis praenominati successores, qui ad adeundam hanc hereditatem se jus habere credunt, hisce additantur, sub incurrando secus rigore hereditatem fatis decelae tanquam derelictam tractatum iri.

Pietruski.

Wrabetz.

Purtscher.

Ex Cons. Cael. Reg. Fori Nobil. Lublin. Galiciae Occidentalis
die 18 Februarii 1799.

Gangel.

Z. C. K. pełnomocney zadworney kommissii galicyi zachodniej

Względem obsadzenia miejsca drugiego gubernialnego Translatora na Galicyę wschodnią.

Ponieważ do konkursu w roku przeszłym tak w Galicyi wschodniej iako w tuteyszym kraju rozpisanego końcem obsadzenia miejsca drugiego gubernialnego wschodnio-galicyskiego polskiego Translatora z pensyą roczną 400. złt. ryń. żaden z zdalnych zupełnie kompetentów nie podał się, i dla tego powtórne rozpisanie konkursu na obsadzenie tegoż urzędu nakazane zostało; więc podaje się niniejszym ku powszechney wiadomości, ażeby owi, którzy wyż rzebony urząd otrzymać sobie życzą, z zaswiadczeń wiary godnych względem nieskazytelnego moralnego charakteru swego wykazać się w stanie są, oraz języki niemiecki, łaciński i polski doskonale posiadają, próby swe z przyłączeniem potrzebnych zaświadczeń naydalej do 10. Maia r. b. wtuteyszo-kraiowej pełnomocney zadworney Kommissyi podali, na dniu zaś 15. Maia r. b. o godzinie 9. przed południem w Krakowie u W. de Baum Konsyliarza gubernialnego dla zdania osobistego examinu zgłoszili się.

w Krakowie dnia 14. Lutego 1799.

Leopold Schmid.

C. K. sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, oznaymują tym edyktem Imć xiedzu Adamowi Krasieńskiemu Biskupowi Kamienieckiemu, Imć Panu Adamowi Krasieńskiemu, i Pani An-nie z Krasieńskich Bronikowskiej, że W. Iozef Popiel u sądów tych o zapłacenie summy 6000. zł. pol. żałobę na nich podał i o pomoc sadu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie oni zstają, lub czy wcale w C. K. kraiach dzie-dziecznych znajdują się, im patrona tuteyszego Bogusława Kretowicza zich szkoda i kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie, oni przeto edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w czasie przyzwoitym to jest w przeciągu 90. dni sami się stawili, albo jeżeli takie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześ-szaie przestali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swej sprawy za najszybsze osadzą; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw, samiby sobie przypisać byli winni. Dań w Lubliuie dnia 6. Marca 1799.

Ig. Puchuski.

Einberg.

Purtscher.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis Galiciae Occidentalis.

Dostenberg.

Cef. Kr. Sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, oznaymują tym Edyktem WW. Ka-

[illegible]

Ig. Puchus^h i.

Fran Brożowski.

Fran. Purtrcher.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis Galiciæ Occidentalis.
Dostenberg.

Gdy zaś sądy te nie miały wiadomości gdzie on zostaje lub czy wcale w C. K. krajach dziedzinnych znajduje się jemu patrona tutejszego Bonawenturę Węglińskiego z jego szkoda, i jego kosztem za tępcę postanowily, z który procels ten podług ordynacy sądowej rozpocznie się, i ukończony zostanie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby niezwłocznie sam się stawił, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo na onieć innego patrona obrał tego sądom tym wymienić, i podług przepisu tych środków prawa używał, innego do obrony swej sprawy za najsukleczniejsze osadzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność z za niedbania wynikająca, podług opiewu C.K. praw, samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie d. 15 Marca 1799.

Ig. Puchuski.

Franciscus Brożowski mp.

Franciscus Puntcher.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis Glicie Occidentalis.

Dostenberg.

Gdy zaś sądy te, dla niebytności obżałowanego w C. K. państwach dziedzicznych iemuż Panu Stanisławowi Sołtykowi adwokatą tutejszego Pana Osławskiego z jego szkodą i jego kosztem, zastępcą postanowimy, z którym proces ten podług ordynacji sądowej rozpoczęcie się i ukończenie będzie: on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przywołanym, to jest: w przeciagu go dni sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienić, i podług przepisu, tych środków prawa używać, które do swej obrony za najskuteczniejsze osądzi, ile że w przeciwnym razie wszelką niedogodność, z zaniedbania wynikającą, samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać być winien.

Jożef de Nikorowicz

Jozef de Cronenfels.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi
Zachodsiey. W Krakowie d. 27 Marca 1799 roku.

Ces. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmia tym Edyktem Panu Janowi Moszyńskiemu s. p. Augusta Moszyńskiego synowi: że Pan Ignacy Ucieyski swoim i małoletnich braci swych imieniem jako też Pan Piotr Ucieyski s. p. Józefa Ucieyskiego sukcesorowie u sądów tych, o detakcyą dobr Leszkowa w summie 30,000 zł. Pol. z prowiżyą, żałobę na niego podali, i o pomoc sądu, nie sprawiedliwość wymaga, prosili.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie obciążony zostaje, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajduje, się iemuż Panu Janowi Moszyńskiemu adwokatą tutejszego Walentego Ostawskiego, z jego szkodą i jego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten, podług ordynacji sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w przeciągu 90 dni albo sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo na koniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienić i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony tej sprawy za najskuteczniejsze osadzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą samby sobie, podług opiewu C. Kr. praw, przypisać musiał.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels.

Jan Morah

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej w Krakowie
dnia 6 Marca 1799.

Elsner.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej tym Edyktem Pani Antoninie z Śląskich i Tadeuszowi Olizarowi Małżonkom: że Pani Salemea z Odzwołskich Macieja Oliwy małżonka usadow tych, o zapłcenie summy 6000. zł. p. z prowizją, załobę na nich podała, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś sądy te dla niebytności obciążowanych w C. K. państwach dziedzicznych, onymże Adwokata tutejszego Pana Niemtza z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacji sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby wczasie przyzwoitym, to jest dnia 26. czerwca 1799. roku sami stanęli albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo na koniec innego sobie Adwokata obrali, tego sądom tutejszym wymienili, i podług przepisu, tych środków prawa używali, które do obrony tej sprawy za najskuteczniejsze osadzają; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą samby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisać musieli.

Pod niebytności Jasn. Wielmożnego Prezesa.

Kraus.

Jozef de Cronenfels.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Galicyi zachodniej
w Krakowie d. 15. Marca 1799.

Elsner.

Licytacja Dobr.

Z wyroku kommisysy bankowej, przez Nayaśniejsze Dwory, dwa Cesarские i Krolewskie Pruski wyznaczonej, w Warszawie agituującej się; za zniesieniem się z prześwietną Regencyą tutejszą wydanego: — Administracya malsy krydalney, zmarłego Karola Schultza, bywszego bankiera Warszawskiego, uwiadomia prześwietną Publiczność, iż dobra mieyskie, tegoż niegdys Ur. Karola Schultza dziedziczne, w Warszawie sytuowane iako to: — Sub Nro: podług taryfły 570, 599, 600, 643.

Dobra mieyskie, Tłomackie zwane, które całkiem lub na części podzielone, wraz z gruntem dziedzicznym, sprzedane zostaną, mające obszerny brukowany dziedziniec w kwadrat, na około piękną architekturą, różnych kamienic zamurowane, i dworkami zabudowane, naprzestrzał wyjazd od Leszna i Bielańskiej ulic, oraz z boku od Ulicy długiej, wprost Ceighauzu mające. Y N. 601. Zabudowania Pruskie zwane z gruntem dziedzicznym.

Niemnicy grunta czynszowe, do dziedzictwa poselsysy Tłomackie zwanych należne, na których następnie wyrażeni emphyteuci, mają swoje własne poselsysy, grunt zaś dziedziczny, z którego czynszują, sprzedanym zostanie, które to poselsysy, numerami następujemi wyszczególniają się: — 1. 598. Poselsysa JP. Milowy po Wagnerze. 2. 597. teyże po Łukaszewskich. 3. 572. Lemańskiej wdowy po Nowińskich. 4. 571. Sobolewskich. 5. 569. Sołubińskich. 6. 567. Beslera. 7. 568. Kłofska. 8. 566. Breynicha. 9. 565. Kryglowy wdowy. 10. 564. Ulmitzowej wdowy. 11. 644. Waynoffowej wdowy. 12. 740. Kłofska po Siedleckich. 13. 741. Szultza rymarza. 14. 742. Wężyka.

Także Nr: 737. Dworki Dangłowskie zwane, na rogu ulic Leszna i Rymarska zwanych, drewniane i w części z Pruskiego muru składające się.

Jako też Nro: 1073. 1074. Dworek murowany z zabudowaniami obszernymi i ogródek, na ulicy krolewska czyli końskiej, Targu, przy pałacu dawniej Saski zwanym, na gruncie czynszowym Grzybowski zwanym sytuowany.

Na ostatek Nro: 2921. 2950. Magazyn z placem obszernym, wychodzącym z Ulicy Solec, do ulicy Czerniakowskiej, na którym znajduje się różne składy drzewa, i innych produktów, w którym

są różne zabudowania mieszkalne, śpichrz, oraz kamieniczka i wozownie murewane:—Tudzież dworek, także na ulicy Solcu, naprzeciw tegoż magazynu od wiskę murewaną, z łaleni, gruntu zaś na którym magazyn i dworek murewany są zabudowane, jest czynszowy, należy do miasta starej Warszawy.

Powższe zamurowania, zabudowania i grunta dziedziczne, przez deputowanego z prześwieconej Regencyi tutejszej wyznaczonego, sposobem licytacji publicznej zagotować pieniądze przez kupującego, wyliczyć w grubey muncie należne, w trzech terminach, w miejscu murów, domów i placów do licytacji przeznaczonych sprzedane zostaną.

Pierwszego tedy terminu odprawiać się będzie licytacja, w dniu 1szym Marca, drugiego w dniu 1szym maja, a trzeciego i ostatniego w dniu 1szym Lipca, roku następującego 1799. Najwięcej przeto dałasy, po doniesieniu do komisji, i przez nią kupna zatwierdzeniu, transakcyje nabywczę, i nakazu też komisji, przez administracyą zeznać się wedle prawa winne otrzyma.

Donosi przy tym Administracya, iż w krótkce wyddzie stosowne do niniejszego, lecz oddzielne obwieszczenie, względem dobr ziemskich dziedzicznych, to jest Młocin i Łomienek z przyległościami, tudzież Woli i Czystego, przy Warszawie, niemniej gruntów Emphyteutycznych na Grochowie przy Pradze, sytuowanych; dotąd do Mafsy Schulzowskiej należnych, których sprzedaż przez licytację publiczną, jest już udeterminowana. Dan w Warszawie dnia 26 Mca Listopada 1798 R.

Poapisano Karol Szulborski Prokurator Mafsy Schulzowskiej.

Andrzej Pacygiewicz Administrator Mafsy Schulzowskiej.

Jan Müller A. M. S.

Jan Troczyński Adminis. Mafsy Schulzowskiej mpr.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmują tym Edyktem Panu Stanisławowi Sołtykowi w Warszawie zostającemu: że Przewielebny X. Michał Sołtyk dziekan katedralny Krakowski u sądów tych, o zapłcenie sum 15,200 zł. Pol. i 25840 zł. Pol. z prowinizy, żatobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sady te, dla niebytaości obżałowanego w C. K. państwach dziedzicznych, iemuż Panu Stanisławowi Sołtykowi adwokata tutejszego Pana Osławskiego z jego szkodą i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowej, rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to jest, w przeciągu 90 dni sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przekaż, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił; i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najskuteczniejsze osadzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność, z zaniedbania wynikającą sam sobie podług opiewu C. K. Praw przypisać będzie winniem.

Jożef de Nikorowicz.

Cronenfels.

Morak.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.
W Krakowie dnia 27 Marca 1799 roku.

C. K. sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują wszystkim którym otom wiedzieć należy, szczególniej zaś wierzycielom Józefa Boskiego na dobrach Białołęgi zabezpieczonym, że też dobra Białołęgi Józefa Boskiego dziedziczne w cyrkule Radomskim leżące, na żądanie wierzyciela Pana Antoniego Siarczyńskiego w summie 2500 czer: przez publiczną licytację sprzedane będą.

Do licytacji tych dobr naznacza się termin na dzień 27 maja roku bieżącego, z tym dodatkiem: że gdyby wczasie tej licytacji rzeczzone dobra w cenie szacunkowej lub wyżej sprzedane bydy nie mogły; podług §. 432. Ordynacyi sądowej, powtorna licytacja, a gdyby i w tej kupiec się za cenę szacunkową nie znalazł, trzecia podobna licytacja naznaczona będzie, w czasie ktorej dobra Białołęgi niżej nawet ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Kto sobie zatym dobr tych nabydź życzy, ma się na dniu naznaczonym o godzinie 9 zrana w sądach tutejszych znajdować. Wolno się każdemu zostawiać detaxacyą dobr rzeczonych i obowiązków na kupującego włożone w tutejszej przeczytać sobie registraturze.

W Krakowie dnia 21 lutego 1799 roku.

Jożef de Nikorowicz.

Olechowski.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej.

Podaje się do wiadomości publiczności, iż dnia 30. Miesiąca kwietnia r. b. 1799. o godzinie 9. ranney kamienica w mieście Kazimierzu ulicy Szewskiej pod liczbą 91, stojąca, tam na gruncie teyż kamienicy przez licytacją za gotowe pieniądze sprzedawana będzie. Naktożą to licytacją publiczność na wyżey oznaczony czas i miejsce zaprasza się. W Kazimierzu d. 4 Kwietnia 1799. r.

Jan Nep. Wistoczi Dell. Kommissarz mp.

Aptekarz miasta cyrkularnego Radomia, Jan Burchard, powodowany czystą patriotyczną gorliwością, żąda się zapłaty za lekarstwa, na uleczenie dwoch od psia wściekłego ukąszonych żołnierzy, dostarczone, i offiarował sumnę za nie należącą zło. ryń. 16 kr. 37 wynoszącą, w sposobie dobrowolney offiary wojenney. W Krakowie d. 27 Marca 1799.

Ze strony Ces. Kr. pełnomocney kommissyi zadworney Galicyi zachodniej.

Ponieważ się na licytacji 8 stycznia t. r. względem potrzeb kancelaryi dla tuteyszych instancyj rządowych do dostarczania różnych gatunkow papieru nikt mający chęć arendowania nie zgłosił, przeto na nowo dnia 23go kwietnia t. r. w C. K. dyrekcji expeditu gubernialnego rzecz one dostarczanie papieru dla C. K. Gubernium C. K. sądow appellacyynych C. K. sądow szlacheckich Krakowskich, buchalteryi prowincjonalno rządowej, kameralney kasy główney wypłaćającej, kasy bankocetlowey, administracyi celney, tudzież bankowey stemplowey, i dobr rządowych, interimalney dyrekcji budowniczey, urzędu menniczoprobierney, dyrekcji policyyney, jeneralnego urzędu taxalnego, prokuratoryi kamery, i Krakowskich sądow kryminalnych na trzy lata od 1. maja t. r. zaczynając temu w arendę puszczone zostanie, który się podejmie najlepsze gatunki papieru za najtanszą cenę dostarczać.

Ceny fiskalne różnych gatunkow papieru są następujące:

	Zł. Ryń.	Kr.			
Za ryzę papieru Hollenderskiego pocztowego	4	55	konceptowego	2	35
ordynaryynego	3	10	rygałowego	13	
kancelaryynego formatu wielk.	4	10	Median zwanego	12	
			do pakowania formatu wielk.	5	
			małego	4	15

Każdy na licytację przychodzący a chęć zaarendowania mający powinien się opatrzeć w potrzebne probki papierowe, i gotowe lub niesprzeczną kaucyą fideiusoryczną tysiąc złotych ryń. wynoszącą, tudzież zakładem (vadum) po 10 od sta mianowicie od summy wypływającej z rozchodu artykułow, to jest 500 zł. ryń. Który to zakład po akceptowanym rezultacie licytacyynym i potwierdzonym kontraktacie do summy złożyć się mający kaucyą powrocony będzie, gdyby zaś kontrahent od pierwszey arendy przed zawarciem kontraktu odstąpił, tedy takowy zakład na korzyść skarbową weydzie.

We wszystkich dalszych warunkach mogą się mający chęć arendowania w tuteyszey C. K. dyrekcji expeditu gubernialnego rozpatrzyć, a zatym do niej poprzedać się udać. W Krakowie dnia 8 Marca 1799.

Leopold Szmid.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymują tym edyktem panu Ignacemu Bystrzanowskiemu: że Pan Wicenty Kruszewski usądow tych, o zapłaczenie summy 2753. zło. pol. za Daniny, wczasie dzierżawy dobr Dąbie, przez woysko nieprzyjacielskie wymuszone, żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znajduje się, temuż Panu Bystrzanowskiemu Adwokata tuteyszego pana Bronickiego, ziego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby wczasie przyzwoitym, to jest w przeciągu 60. dni sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego do wody te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskuteczniejsze osadzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność zżaniedbania wynikającą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać być winien.

Pod niebytność Jaśnie Wielmożnego Prezelsa

Krauss.

Jos: de Cronenfels.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniej. W Krakowie d. 13. Marca 1799.

Elsner.